

2 Gol

Cena Gr. **30**
Na prowincji i kol. Gr. **35.**

**ORGAN
MŁODZIEŻY
SPORTOWEJ**

Nr 8.

Warszawa, dn. 2 czerwca 1924 r.

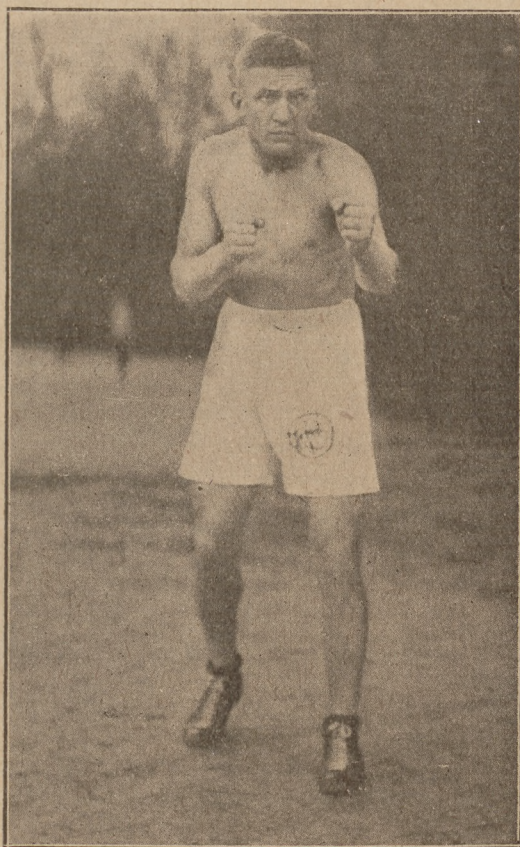
Rok I.

REDAKCJA OKÓLNIK 5a m. 3. godz. 17 — 18.

ADMINISTRACJA NIECAŁA 12 (ADMIN. KIOSKÓW).

REDAKCJA NOCNA KOPERNIKA 34, TEL. 407-50. NIEDZIELA godz. 21 — 3.

KONTO P. K. O. № 8980.



Fot. Akad. Zakł. Fotogr.

NAJLEPSZY BOKSER POLSKI, ERTMAŃSKI.

Dnia 27 u. m. po całej Polsce rozległ się lament.

Polska pobita, klęska, katastrofa, 5:0 oto fragmenty rozmów, które słyszało się niemal wszędzie. Sądząc z pozoru, radować by się należało widząc tak wielkie zainteresowanie sportem. Fachowcy jednak znają polskie społeczeństwo, wiedząc, że już na drugi dzień będzie inna sytuacja i tak jak nie był dla nich tak straszną niespodzianką ów przykry wynik, tak też nie zdziwili się zbyt tym błyskiem zainteresowania.

Przykrym tylko jest fakt, że ci którzy nie ponieśli żadnych ofiar dla sportu, którzy niejednokrotnie nawet mieli na ustach uśmiech pobłażania, dzisiaj najhałaśliwiej płaczą. I znów zachodzi obawa, że społeczeństwo polskie miast wyciągnąć naukę z tego dotkliwego doświadczenia, ograniczy się do nieproduktywnego biadania, a dzisiaj przecież mamy najodpowiedniejszą chwilę do wykazania i przekonania opornych, że sport nawet na terenie międzynarodowym odgrywa wielką rolę. W Polsce żywsze zainteresowanie obudziły dopiero depesze P.A.T., a zamieszczane we wszystkich pismach, które donosiły, że reprezentacje narodów z całego świata zjechały się do Paryża by zacząć wielkie zawody.

W poniedziałek zadowolona publiczność z satysfakcją powtarzała sobie wynik Szwajcaria : Litwa 9 : 0.

Rozmawiali o nim eleganccy gentelmani z szykownymi damami, fryzjerzy ze swymi klientami, w klubach i wszędzie gdzie tylko ludzie czytują gazety.

Wtorek przyniósł gwałtowną zmianę nastrojów Polska poszła śladami Litwy i aczkolwiek grając z groźniejszym przeciwnikiem, osiągnęła cyfrowo mniejszy wynik, to jednak sprawiła wielką niespodziankę tym którzy już tak wcześnie zaczęli chełpić się.

Poważniejsi ludzie rozumieją, że tę przykrość można sobie wynagrodzić jej skutkami, jeżeli teraz nareszcie społeczeństwo zrozumie, że pierwszej trzeba dać normalne warunki pracy klubom i towarzystwom, włożyć w tę dziedzinę wychowania cokolwiek więcej pracy i pieniędzy, a później dopiero myśleć o tryumfach i w ostateczności nawet rozpaczać w razie niepowodzeń.

Nerwy.

Czasem piłkarz, mający w nogach dużo werwy,
Zapomina zupełnie, czym są w sporcie nerwy.
Taki próżno nogami zawzięcie wywija,
Bo „gola“ się nerwami oraz głową wbija.

Olimpiada.

Uzyskawszy od red. „Gola” specjalny mandat specjalnego korespondenta z Igrzysk Olimpijskich, zacząłem się gorączkowo przygotowywać do podróży, aby zdążyć na czas do Paryża. Każdy rzetelny sportowiec zrozumie mnie i odczuje falowanie niecierpliwości wstrząsającej całą mą jaznią — zresztą, zrozumie mnie każdy człowiek!

Całą noc prześlęczałem nad mitologią grecką i geografją Olimpu, aby odkryć imię boga sportu i w ten sposób zdobyć materiał do historyczno-symbolicznego wstępu swych przyszłych feljetonów sprawozdawczych. Rano niewyspany, ale z zadowoloną miną gorączkowo przebierałem się i szykowałem do podróży, która, rzecz prosta, jako nieposzlakowany sportowiec miałem odbyć aeroplanem.



Nagle—nieszczęście!! fatalność!!!

Podczas sznurowania trzewików, pęka mi sznurowadło i ordynarnie zostaje w ręku, drwiąc z buta. Godną zastanowienia rzeczą jest fakt, że dzieje się to z lewym butem (!) gdy prawy, rzecz prosta, jest już zasznurowany.

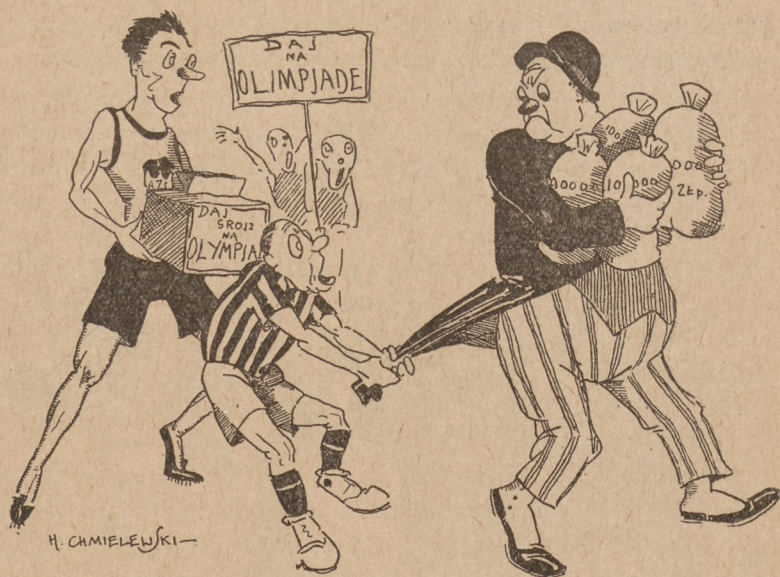
Nie jestem przesądny, ale doświadczenie swoje i cudze natychmiast powaliło mnie na łożo boleści. Rozchorowawszy się nie pojechałem do Paryża i zresztą po co miałem teraz jechać!

Aby być świadkiem klęski?—Nie, to byłoby ponad moje siły!

Wiedziałem przecież z góry, co się stanie. Pęknięte sznurowadło powiedziało mi zbyt wiele. Nie chodziłem już nawet do Szyl-lera Szkolnika, aby przy pomocy jego medjum sprawdzić nieszczęsny prognostyk, bo wszakże sznurowadło...

Wszak wszyscy wiecie jaką fatalną siłę posiada sznurowadło!

We dwie godziny potem siedziałem już w redakcji, pisząc ni-niejsze sprawozdanie, które jednak ukaże się dopiero po wyniku spotkania naszej nieszczęśliwej, aczkolwiek bohaterskiej drużyny olimpijskiej, aby kassandrowy ten głos nie legł im przedwcześnie na młodych i pełnych zapału duszach cmentarnym głazem, nagrobkiem Wielkiej Nadziei (Great Hope).



Z góry już wiem, że zaledwie polacy wyjdą na boisko, natychmiast przysłowiowy wiatr zadmie im w oczy. Potem Wiśniewski będzie zbierał obfite brawa za genialne obrony i uratowane sytuacje, Kuchar będzie entuzjazmował widzów nieporównanymi przebojami, nie mającymi nawet przybliżonych wzorów w historii piłkarstwa, ale niestety trafiającymi na skuteczną obronę. Polacy grać będą znakomicie i wyjątkowo, wprost genialnie, ale smutna fatalność (ta sama, która zerwała mi sznurowadło) każe im zejść z boiska z kilkoma golami w bramce.

Dawniej, kiedy wzniosłe progi olimpijskie dostępne były tylko jeźdźcom boskiego Pegaza, kiedy wystarczał zapal (słomiany ogień?)

i nieposkromiony pęd fantazji — imię polskie częściej doznawało gościnności na Helikonie.

Dziś niestety Helikon zeszedł do roli helikoptera, a błonia Olimpu zamienione zostały na boiska Olimjady. Dziś poezja nie jest już uprawiana jako sport (a sport nie stał się jeszcze poezją) i zapal (słomiany ogień?) nie tworzy już cudów.

Dziś pierwsze lepsze złośliwe sznurowadło (dzięki tkwiącej w niem sile fatalnej) zdziera nam laury z głów, które (laury, nie głowy) tak chętnie chcielibyśmy nosić!

No ale miejmy błogą nadzieję, że fortuna kołem się toczy i że następnym razem napewno jakoś tam będzie.

Iksjon.

Zawody lekkoatletyczne W.O.Z.L.A.

Ubiegłe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu warszawskiego dały 9 nowych polskich rekordów.

I. W biegu na 800 metrów bije stary rekord polski Kostrzewski (A.Z.S.) uzyskując czas 2 minutu 1,6 sekundy.

II. W skoku w dal zrozbiegiem poprawia Sośnicki (Polonia) swój rekord poprzedni, uzyskując skok długości 6 metrów 62 centymetry.

III. W biegu na 200 metrów poprawia rekord polski Weiss (A.Z.S.), uzyskując czas 22,7 sekundy.

IV W rzucie dyskiem dla pań ustanawia rekord polski Smidówna (Polonia), uzyskując rzut 21 metrów 1,51,2 centm.

V. W biegu na 80 metrów dla pań

ustanawia rekord polski Wojnarowska (A.Z.S.), uzyskując czas 11,9 sekundy.

VI. W biegu na 400 metrów Weiss (A.Z.S.) bije rekord polski w czasie 52,8 sekund.

VII. W biegu rozstawnym 4×100 sztafeta Akademickiego Związku Sportowego, w składzie: Weiss — Piątkowski — Rey — Dąbrowski ustanawia nowy rekord w czasie 46 sekund.

VIII. W biegu na 100 metrów Weiss (A.Z.S.) osiąga bardzo dobry czas 11,1 sekundy, bijąc Szenajcha z Warszawianki.

IX. Szelestowski (Polonia) postawił nowy rekord polski (podczas biegu na 10 kilonetrów.) przebiegając 8 kilometrów 324 metry w przeciągu 30 minut.

Korespondencje.

Grodno.

Korzystając z pobytu w tem miłym mieście, zebrałem garść wiadomości o tamtejszym sporcie. Wiadomościami tymi dzielę się z Wami, czytelnicy „Gola”.

W Grodnie istnieje cały szereg klubów sportowych, uprawiających różne gałęzie sportu. Na czoło wysuwa się W.K.S. Grodno, dalej idą Ż.K.S. Hasmona, W.K.S. Pogoń i dwa wojskowe kluby pułkowe.

Najlepiej stoi piłka nożna. W.K.S. Grodno należy do klasy A Wileńskiego okręgu, inne kluby do klasy B. Obecnie oba czołowe kluby, W.K.S. i Ha-

smonea, rozpoczęły energiczną pracę. Szereg spotkań z drużynami wileńskimi i warszawskimi, wykazuje coraz szybsze podnoszenie się poziomu ich gry.

W.K.S. pozostawia jeszcze sporo do życzenia, jednak stoi w zupełności na poziomie A klasowym. Gra ostra, jednak bez cienia brutalności, pewna obrona, środek pomocy i prawe skrzydło, przeblyski ładnych kombinacji w napadzie, oto co mogę o tej nadzwyczaj sympatycznej drużynie powiedzieć. Fachowy trening W.K.Su prowadzi pan chorąży Radyk, członek Wileńskiego Kolegium Sędziów.

Ż.K.S. Hasmonea wchodzi obecnie w stadium pełnego rozwoju. Mając wielkie poparcie miejscowej publiczności, może liczyć na łatwą egzystencję materialną. I drużyna rozgrywa zawody z Makabi wileńską, z W.K.S. (ostatnio nawet 1 : 0!!! na swoją korzyść), a w dalszym ciągu pragnie sprowadzać silniejsze kluby zamiejscowe, w celu polepszenia swej klasy.

Dobrze się zapowiada W.K.S. Pogoń, składający się przeważnie z uczniów gimnazjum.

Lekką atletykę uprawiają kluby wojskowe.

Sporty wodne w zaniedbaniu. Istnieje wprawdzie specjalny klub wioślarski, ale ten poza czwórkami preferansowymi i ósemkami wintowymi, innych łodzi nie uznaje. A szkoda bo Niemen aż się prosi, żeby go więcej wykorzystać.

Szermierka—w klubach wojskowych prowadzona jest dość intensywnie.

Kobiety grodzieńskie o sporcie jeszcze nie wiedzą nic. Jedynie Hasmonea, wprowadziła ćwiczenia gimnastyczne dla pań.

Z tygodnia.

Kraków — Warszawa 3 : 1 (2 : 0).

Pierwszy mecz rozegrany o puchar Komispolu, przyniósł zasłużone zwycięstwo gościom.

Zwycięscy, pod każdym względem górowali nad słabą w tym dniu jednostką Warszawy. I nic dziwnego bowiem zawiedli prawie wszyscy, Czajkowski, Zoller i Wójcik bardzo często nie trafiali w piłkę, Amirowicz może przez wzgląd na swych niedawnych kolegów klubowych, był znacznie słabszy niż zwykle.

Napad grał strasznie. Grabowski i Loth II psuli wszystkie ładne podania Kaczanowskiego, a ten ostatni zamiast przebijać się i strzelać wечно podawał. Hamburger był bardzo słaby.

Najsukuteczniej pracowali dla Warszawy Domański, Zantman i Loth IV.

Gra słabsza niżby się można było spodziewać, obfitowała jednak w niebezpieczne momenty podbramkowe.

W parę minut po zacięciu, ładny przebój Lotha II, z niezwykle wprost szczęściem likwiduje Przeworski. Dalej szereg ładnych centr Zantmana i podań Kaczanowskiego, kończy się bardzo górnymi strzałami Grabowskiego, i Jan-

Radom.

Parę dni temu został tu zorganizowany podokręg Radomski przy W.O.Z. P. N. Przewodniczącym został wybrany p. Krasuski z R. K. S. Należy się spodziewać, iż obecna praca organizacyjna, która dotychczas szwankowała, znacznie się poprawi. Silnie daje się odczuć brak boisk w Radomiu. Dobre do użytku jest tylko jedno 72 pp., chociaż twardy, gliniasty grunt oraz wyboje utrudniają na nim grę. Obecnie buduje się jeszcze jedno boisko R. K. S. W tym sezonie, zostanie ono już oddane do użytku, co pozwoli szerszym masom młodzieży trenować. Brak boisk nie przeszkadza jednak wzrastaniu ilości klubów, których dość pokaźną liczbę posiada Radom.

W okolicach Radomia, w Dęblinie, Kielcach, i t. d. istnieje też cały szereg klubów oraz wciąż organizują się nowe.

ka Lotha, poczem krakowiacy przechodzą do długotrwałej ofensywy.

Napad gości pod wodzą Chruścińskiego i Czulaka, kombinował bardzo ładnie. Dobry bieg, wysoki poziom techniczny i skuteczne strzały, zadecydowały o wyniku.

Wszystkie 3 gole zdobyto bardzo efektownie, szczególnie 1-szy strzelony głową przez Chruścińskiego i trzeci kończący ładny przebój Czulaka.

Sędziował dobrze p. Marczewski. Publiczności bardzo dużo. Mecz ten powinien przekonać Kapitana Związkowego i K. S. Polonję, że Janek Loth powinien wrócić na swę własne miejsce t. j. do bramki, gdzie jest bardzo dobry, by nie zużywał energii i sił na zupełnie przeciętne i bezskuteczne, aczkolwiek efektowne wysiłki łącznika. Przecież potrzebniejszy jest i klubowi i Warszawie dobry bramkarz, niż jeszcze jeden słaby napastnik.

Varsovia II — Legia II 4 : 1 (1 : 1). Varsovia we wzmocnionym składzie uzyskuje zaskoczny dla siebie wynik, gdyż Legia II bije Warszawiankę II 2 : 0. Gra typowo rozgrywkowa, polegająca na wzajemnym kopaniu się. Ładnie grał

napad Legji, szczególnie jego środek mały Lewandowski, który nieznosnie naprzykrzał się dużym obrońcom Varsovii, Werońskiemu i Marciniakowi.

Hakoach — Audacja 4:0 (1:0).

Gra prowadzona w żywym tempie. Najlepsi na boisku z Hokoachu, lewoskrzydłowy, łącznik i bramkarz, z Audacji prawy łącznik.

Grodno.

W. K. S. Grodno — H. K. S. Varsovia 1:1 (0:0).

Zawody odbyte dnia 25 b. m. przy niezbyt pomyślnych warunkach atmosferycznych, zakończyły się wynikiem remisowym.

Gra prowadzona w żywym tempie przenosiła się ciągle od bramki do bramki. Znać przewagę gości jednak jakiś dziwny zanik celu i brak Sipowicza wśród napastników Varsovii, nie pozwolił jej na uzyskanie piękniejszego wyniku.

Niezwykle pracowity środek pomocy W. K. S., psuł wiele sytuacji, wypracowanych przez napad Varsovii. Jego przeciwnik Purski, był jak zwykle doskonały w odbieraniu piłek, jednak podania jego były mniej celowe niż zwykle. Na specjalne wyróżnienie w Varsovii zasługuje Front, który z każdym meczem jest lepszy. Gdyby gracz ten prowadził racjonalny trening sportowy, to mógłby dojść do b. ładnych wyników.

Po przerwie, w pierwszej minucie ostry wypad W. K. S. u Małe nieporozumienie w obronie Varsovii. Lewy łącznik strzela, Krasnodębski wybiega, lecz piłka już jest w bramce. Varsovia zrywa się do boju, prowadząc atak za atakiem na bramkę wojskowych.

Po paru minutach Kaczanowski pięknym strzałem wyrównuje. Rzęsisty deszcz stopniowo zmienia boisko w tor ślizgawkowy, wobec czego zawody stają się nieciekawe. Kaczanowski przestrzela karnego, podyktowanego za foul na polu karnym. Sędziował p. Radyk bardzo dobrze. Drużyna Varsovii przyjmowana była b. mile, dziwnem wydało się tylko to, że sami gracze poza zawodami prawie wcale nie odwiedzili gości.

Radom.

Reprezentacja Warszawy — Reprezentacja Radomia 3:1 (2:1).

Dzień dzisiejszy był dla Radomia prawdziwą sensacją sportową. Pierwszy

międzymiastowy występ młodych radomskich graczy, wzbudził duże zainteresowanie. Już przed godz. 5 boisko zalegały tłumy, którychby i Warszawa mogła się nie powstydić. Przy wejściu trudno się przepchnąć, kasa w obłożeniu. Na nieszczęście boisko nie jest jeszcze ogrodzone, co szalennie utrudnia utrzymanie porządku. Z parominutowym opóźnieniem, po przemówieniach powitalnych rozpoczęła się gra. Zaczyna Warszawa, lecz momentalnie piłkę odbiera Radom, szereg obustronnych ataków, pare ładnych strzałów Warszawy bronionych na korner. W 6 minucie ręka Piwowskiego z Czarnych na polu karnym. Strzela Suchorzewski lewą nogą, nie trafiając w bramkę. Pare ładnych ataków Radomia skutecznie broni dobry tego dnia Akimow. W 23 minucie ostry strzał Uchacza, robinzonada Akimowa, który nie złapał piłki, lecz ją tylko odbił. Z paru metrów wpycha do bramki Complak. W pół minuty po tym, atak Warszawy podejżdża pod bramkę Czarnych, Szajbo chce podać bramkarzowi, który piłkę puszcza. W 44 minucie drugi raz ręka na polu karnym Czarnych. Gola strzela Zwierz.

Za zwracanie uwagi sędziemu, Piwowski zostaje usunięty z boiska.

W 55 minucie po ładnej kombinacji z podania Zwierza, trzecia i ostatnia bramkę strzela Malinowski. Gra prowadzona w ostrym tempie, szereg niebezpiecznych obustronnych sytuacji podbramkowych. Utrudniała grę publiczność, która wchodziła na boisko.

Skrzydła nie mogły grać zupełnie przy liniach autowych, gdyż piłka, jeszcze przed dojściem do autu, odbijana była przez publiczność, co zmusiło sędziego do parokrotnego przerywania gry i dyktowania spornych. Publiczność ciągłymi okrzykami, denerwowała szalenie graczy, a w szczególności bramkarzy. Z Radomia wyróżnili się bek Szajbo, centr pomocy Domański, oraz środkowa trójka ataku. Z Warszawy najlepszy bezprzecznie Krygier, do brzy obaj łącznicy, specjalnie Zwierz, oraz Bułanow na pomocy. Dużo roboty miał w bramce, dobrze tego dnia usposobiony Akimow.

Drużyna Warszawy ustawiona była w dość oryginalny sposób. W obronie grało dwóch tylnych beków, na pomocy dwóch lewych pomocników, na prawym skrzydle center napadu. Gdyby gracze ci stali na swych właściwych miejscach, pokazaliby napewno dużo ładniejszą

grę. Warszawiacy odznaczali się lepszymi biegami, startem do piłki i ładną kombinacją ataku. Rogów 8:1 dla Warszawy, Sędziował spokojnie p. Wąsowicz z Warszawy.

Luck.

24.V. K. S. Kresowianka — Ż. K. S. Amatorzy 5:0 (2:0).

Gra niezbyt interesująca, z powodu bardzo znacznej przewagi Kresowianki. Kresowianka gra z 2 rezerwowymi. Amatorzy pomimo swego najlepszego składu, nie mogą sprostać dobrej grze ataku Kresowianki, ulegając jej w stosunku 5:0.

Częstochowa.

Warta II — Sport 9:0 (4:0). Znaczna przewaga Warty. Wyróżnili się ze zwycięzców: Rotsztein, ze Sportu bicia Gewezeman. Sędziował dobrze p. Szusterman.

K. S. Orleń — K. S. 27 p.p. 2:0. Drużyna wojskowych, posiadająca bardzo dobry materiał, mimo porażki zapowiada się bardzo dobrze. Przyczyną przegranej, było słabe wyrobienie techniczne.

K. S. Częstochowa — Warta (Zawiercie) 6:2 (3:1). Z wyjątkiem pier-



Fot. Akad. Zakł. Fotogr.

Polonia (Warszawa) i Warta (Poznań).

Wyróżnić należy wspaniałą grę lewego skrzydła Kres. — St. Kerna, którego jak dotychczas, śmiało uważać można za najlepszego skrzydłowego Wołynia.

25.5. Kresowianka II — W. K. S. (Luck) 3:0 (2:0).

Tworzący się na nowo W. K. S. nie może jeszcze sprostać drugiej drużynie K. S. Kresowianki, ulegając jej nie tylko pod względem ilości bramek, ale i technicznie. Rogów 7:2 dla Kresowianki II.

29.5. Kresowianka I — Kresowianka II 3:1 (1:1).

Rogów 3:0 dla Kres. 1. cw.

wszych dziesięciu minut, Częstochowa cały czas górowała nad słabszym przeciwnikiem, zdobywając 6 ładnych bramek. Gra stała na dość wysokim poziomie, zwycięstwo zasłużone.

Na wyróżnienie zasłużyli z Częstochowy Donajski i Żmigrodzki, z Warty trójka napadu. Sędziował bardzo dobrze kpt. Wójcik. MD.

Józefów.

K.S. Józefowianka — K.S. Błonie 6:1 (1:0).

Rezultat, świadczący o wysokiej przewadze K.S. Józefowianki, nie odpowiadał układowi sił na boisku, pomi-



Fot. Akad. Zakł. Fotogr.

Z meczu Legja—Makabi.

mo że Błonie wystąpiło w 10-kę z 2-ma rezerwowymi. Ten wysokocyfrowy wynik osiągnięto dzięki przewadze fizycznej B klasowych graczy warszawskich, chronicznie wstawianych przez K.S. Józefowiankę na meczach towarzyskich, oraz inicjatywie sędziego, który podyktował aż 4 karne.

Z pośród graczy na wyróżnienie zasługuje lewy obrońca Błonia, oraz B klasowi z Warszawy.

Łowicz.

Kutnowianka — Orzeł 1 : 0 (0 : 0).
Gra nieciekawa. Gol z karnego.

Rewanż Kutnowianka — Orzeł 1 : 3 (0 : 1). Przewaga Orła. Gra bardzo zacięta, obfitująca w ciekawe momenty. Poważny trening mógłby wysunąć Orła na poważniejsze stanowisko w polskim świecie piłkarskim.

Depesze.

Z kraju:

Lwów 29.V. PAT. Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy Czarnymi i Hasmonką zakończyły się wynikiem 1 : 0 (1 : 0). Gra odbywała się bez widocznej przewagi, którejkolwiek z drużyn.

Gracza Hasmonki, Stoyermana, usunięto z boiska za brutalną grę. Atmosfera podczas zawodów dosyć naprężona. Duża ilość policji konnej i pieszej.

Lwów 28.V. PAT. Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy Budapeszteńskim klubem Zugloi A. C. a Lwowską Pogonią dały zasłużone zwycięstwo Węgom w stosunku 2 : 1 (1 : 0). Bramki dla Węgrów strzelił lewoskrzydłowy, dla Pogoni zaś środek napastników Lubarowski.

Lwów 29.V. PAT. Odbywające się tu 28 i 29 zawody lekkoatletyczne o mi-

strzostwo okręgu lwowskiego dały rezultaty bardzo słabe, co dowodzi upadku lekkiej atletyki we Lwowie. (Red. Ze względu na brak miejsca i nieciekawe wyniki szczegółów nie podajemy.)

Toruń 29.V. PAT. W dniu dzisiejszym odbył się tu bieg okrężny „Słowa Pomorskiego” na przestrzeni 4600 mtr. Pierwszy przybiegł, w doskonałej formie, Waliński Józef 59 pp., wyprzedziwszy wszystkich współzawodników prawie o 300 metrów, w czasie 14 min. 38¹/₅ sek., drugim na mecie był Dajewski Stella — Gniezno w czasie 14 min. 40²/₅ sek., trzeci Nowak Sokół — Grodzisk w czasie 14 min. 50²/₅ sek. Do biegu zgłosiło się ogółem około 60 zawodników.

Katowice 29.V. PAT. Dziś odbyły się tu zawody piłki nożnej między buda-

peszteńską drużyną Vivo a katowickim klubem sportowym Pogoń, z wynikiem 3:1 na korzyść Węgrów do pauzy 2:1. Bramkę dla węgierskiej drużyny strzelił Verner, Palcsak i Dropzler; dla Pogoni Konieczny. Do przerwy przewaga gości, po przerwie gra otwarta. Ostatnie 25 minut należą do Pogoni, która jednak nie wykorzystała ich z powodu silnej linii obrony i pomocy węgów. Gra węgów fair, śliczna zwłaszcza głowami. Pogoń grała ambitnie, lecz pomoc Pogoni okazała się słaba.

Kraków 29.V. PAT. W zawodach piłki nożnej Ł. K. S. z Wisłą wyniki 1:1. Wisła wystąpiła z 7 graczami rezerwowymi, gdyż część jej graczy albo udała się na Olimpiadę, albo wystąpiła w reprezentacji swej w Warszawie. Tempo gry ospałe, gra mało interesująca.

Kraków 29.V. PAT. Olsza — Wawel 1:1. Gra na wysokości drużyn drugoklasowych, z pewną przewagą Wawelu.

Poznań 30.V. P.A.T. Wczoraj rozegrano tu towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy berlińską drużyną „Union 92” a Poznańską Wartą, który zakończył się zupełnie nieoczekiwaną porażką Warty w stosunku 9:1. Honorową bramkę Warty uzyskała z rzutu karnego, sędzia p. Wachsman.

Poznań 30.V. P.A.T. Rozegrane tu wczoraj zawody piłki nożnej pomiędzy dryżnikami Unja i Poznania zakończyły się wynikiem 4:0 dla Unji.

Z ostatniej chwili.

Z Warszawy.

Zugloi—Polonia 2:1 (0:0).

Polonia w pierwszym dniu wystąpiła w bardzo osłabionym składzie, bo bez Czajkowskiego, Zantmana i Hamburgera. Tupalski, w którym Polonia pokładała wielkie nadzieje, zawiódł prawie w zupełności. Ładną grę pokazał Bułanow II, wstawiony w dniu tym na beka.

Z drużyny gości wyróżniali się skrzydła, specjalnie prawe i centr napadu. Gra prowadzona była fair, bez wyraźnej przewagi którejś z drużyn.

Pierwszą bramkę zdobywa prawe skrzydło Węgrów, ostrym strzałem w róg. W parę minut potem z podania Bułanowa I, strzela gola dla Polonii Grabowski. W 72 minucie pada decydująca bramka. Piłka, odbita przez

Z zagranicy:

Wiedeń 30.V. P.A.T. Nicholson przeciw Amateurs (komb.) 1:0.

Wiedeń 28.5. PAT. Wyniki zawodów piłki nożnej: Amateurs przeciw Wacker 2:0; Slovan przeciw W.A.F. 5:2; Simmering przeciw Hertha 4:2; W. A. C. przeciw Sportklub 1:0. Zawody powyższe rozgrywają się o puchar Dolnej Austrii.

Wiedeń 28.5. PAT. Wyniki zawodów drużyn miejscowych z goszczącymi tu drużynami czeskiemi były następujące: Hakoah—Makabi 3:1 (2:0); Rapid—Viktoria Žižkov 2:1 (1:0).

Wiedeń 28.5. PAT. W zawodach o mistrzostwo rezerw osiągnęły: Admirę—Sportklub 8:0; Vienna—Ostmark 5:0; Slovan—Simmering 3:0.

Wiedeń 28.5. PAT. Zawody klubu artystów opery i Burgu przeciw Münnergesangverein 3:0 na korzyść artystów.

Wiedeń 28.5. PAT. Wyborowa drużyna pływacka Austrii zwyciężyła czeską drużynę pływacką 52:50.

Belgrad 28.5. PAT. Admirę przeciw Jedinstvo 5:4 (3:3); Admirę przeciw Jugoslavia 6:2 (2:0). W obydwóch zawodach goście wiedeńscy górowali nad gospodarzami piękną grą i energią w przeprowadzaniu swych koncepcji.

Kopenhaga 28.5. PAT. Klub angielski Portsmouth pobili miejską drużynę Kopenhagi 3:0. Początkowe wiadomości o pogromie anglików uważać należy za błędne.

Janka Lotha pięścią, uderza o głowę jednego z napastników i wlatuje do pustej bramki.

Ostatnie parę minut należą wyłącznie do Polonii, która wprost gniecie Węgrów. Parę pewnych pozycji zepsuł Bułanow I. Do końca pozostaje rezultat 2:1.

Sędzia p. Bincer, słaby.

Polonia — Zugloi 1:0 (0:0).

Polonia, grająca z dawno niewidzianą brawurą, mimo szalonego pecha (albo braku treningu Janka Lotha), zwycięża mszcząc porażkę, z ubiegłego dnia.

Szybkie tempo, wysoki poziom techniczny i ładne kombinacje węgów oraz częste przeboje łączników Polonii, tworzą nieprzeciętną całość gry.

Ugospodarzy odczuwało się brak, najskuteczniejszego strzelca swych barw,

Grabowskiego, może dlatego też, nie wykorzystano przynajmniej siedmiu, najzupełniej pewnych sytuacji podbramkowych.

Fabrykantem, a jednocześnie niefortunnym likwidatorem tych groźnych momentów, był Janek Loth, który miał tę dużą wadę, że trafiał do bramki tylko z daleka (oczywista w ręce bramkarza), natomiast wszystkie jego blizkie strzały, wśród podniecających okrzyków publiczności szły w aut.

Po przerwie silne wystawienie na for, przebój Zantmana, bek gości odbiera mu piłkę, podaje ją do bramki, lecz szybkonogi Bułanow I, kiwnawszy wybiegającego bramkarza, zdobywa jedynego w tym dniu gola.

Węgrzy, widząc wiszącą nad głowami porażkę, wznawiają szereg gwałtownych ale bezskutecznych ataków na bramkę Polonji. Wynik 1 : 0 utrwalił się.

Z warszawiaków, na czoło wysuwali się swą werwą: Bułanow II i Loth II, bramki bronił spokojnie i szczęśliwie J. Grabowski. Sędziował, jak zwykle dobrze, p. Mandl.

Legja — Varsovia 2:1 (1:1).

Gospodarze, lepiej znający swe małe boisko, szybciej wygrzebując się z podbramkowego piachu, osiągnęli przewagę i zwyciężyli.

Gra prowadzona podczas silnego upału, nie wykazywała zwykłej formy drużyn. Brak zapалу u graczy, spowodował zanik ładnych kombinacji i przebojów.

Obie drużyny zmarnowały moc pewnych sytuacji.

W Legji doskonale grali: Wójcik, Zoller i Amirowicz, słabo wypadł występ Żelechowskiego. W Varsovii bardzo dobry, bramkarz Krasnodębski. Korneków 8 : 7 dla Legji. Sędziował niepewnie p. Krukowski.

I F. C. Katowice — Warszawianka 0:1 (0:0).

Publiczność stolicy była już tak znudzona nadmiarem wrażeń, że mecz ten, pomimo iż posiadał moc emocjonujących momentów, przeszedł tak jakoś cicho, wprost sennie, bez najmniejszego udziału publiki.

Sama gra bardzo żywa i przez cały czas otwarta, bez wyraźnej czyjejkolwiek przewagi.

I F. C. już zewnętrznym wyglądem różni się od wszystkich drużyn górnośląskich. Chłopcy młodzi, zgrabni jako

całość, bardzo karni. Technika niezbyt wysoka, brak wyrobionego stylu i zbyt nie forsowanie niezbyt dobrych skrzydeł, oto cechy drużyny gości.

W Warszawiance debiutował po raz pierwszy Zwierz I, niezbyt udatnie. Nie możemy się wydziwić, dlaczego Warszawianka nie wstawi na prawe skrzydło Mieszkowskiego. Gracz ten napewno byłby lepszy i od Zwierza I i od Junga.

Cała pierwsza połowa gry upłynęła na jałowych kombinacjach obu ataków, Suchorzewski nie dawał absolutnie przejścia do swej bramki. Domański nie miał wiele do roboty. Po zmianie stron, Warszawianka coraz częściej zagraża bramce gości.

Ręka na polu karnem I F. C., Suchorzewski pudłuje karnego, czym rozwścieczony Zwierz II przy następnej okazji strzela karnego nie do obrony.

Jeszcze parę ataków obustronnych. I F. C. chce za wszelką cenę wyrównać lecz p. Jagielski gwizdże na zakończenie. Sędzia zbyt surowy dla Warszawianki, a pobłażliwy dla gości.

Artyści — Sędziowie 1:3 (0:2).

Mecz futbolowy.

Premjera 1 czerwca w Agrykoli.

Nie należy twierdzić, że człowiek przyzwyczajony do klaki, desek scenicznych, szminki i suflera nie potrafi ruszać się na boisku.

Drużyna Artystów dała dowód, że umie obchodzić się z piłką i że na boisku też może zbierać oklaski. Środkowy pomocnik p. Biegański równie namiętnie przemawiał nogami do piłki, jak na scenie jako amant do partnerki (oczywiście wtedy nie nogami, przyp. Red.). Okazuje się, że temperament artystyczny może się przydać w pracy sportowej.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje publiczność, która gorąco bisowała po jednym golu ze strony aktorów. Artyści jednak byli tak ambitni, że nie chcieli bisować, znać że nie brali udziału w grze amanci, operetek. Ci mogą bisować i chętnie to czynią po kilka razy. Kolegium sędziów zaprezentowało się okazale w nieskazitelnej czerwieni koszulek. Najlepsze główki miał p. Mandl. Prowokująco zachowywał się w pierwszej połowie bramkarz p. Loth czytając w bramce „Kurjera Czerwonego” słusznie też zemścili się artyści w następnej połowie gry.

Prawoskrzydłowy, pan Strzelecki, „przedstawia doskonały materiał na gracza, lecz strasznie surowy. Jego technika i taktyka stoją na opłakanym wprost poziomie. Należy oddać go jak najszybciej pod fachowe kierownictwo“, a wyrośnię z niego przyszłe reprezentacyjne skrzydełko Stolicy.

Depesze.

Z kraju.

Radom. 1.VI. (Tel. wł.). R. K. S. — Makabi 2:1 (0:1).

Mecz o mistrzostwo o kl. B W. O. Z. P. N. przyniósł zwycięstwo radomiakom.

Makabi dziwnie opadająca na siłach pod koniec gry, zasłużenie przegrywa.

Do przerwy jednego gola uzyskuje Berlinerblau z Makabi.

W drugiej połowie R. K. S. w ofensywie, gra ożywia się, obydwa gole strzela Ligocki (R. K. S.).

Lwów 31.V. PAT. W dzisiejszych zawodach piłki nożnej między Admirą a Czarnymi, zwycięstwo odniosła Admira w stosunku 6:0 (4:0).

Lwów 1.VI. PAT. W zawodach piłki nożnej wiedeńskiej Admiry z lwowską Pogonią wynik 2:0 (1:0) dla Admiry. Pogoń grała w osłabionym składzie gdyż bez Wacka, Bacza i Ignatowicza. Admira była wzmocniona czterema graczami, wśród nich Koch (pomoc), Schürl i Klim (atak).

Poznań 1.VI. PAT. Mecz futbolowy o mistrzostwo kl. B pomiędzy Unją II a Poznanją II przyniósł zwycięstwo Unji II w stosunku 2:1.

Poznań 1.VI. PAT. Dzisiejszy mecz futbolowy pomiędzy węgierską drużyną M. T. K. Budapeszt a Wartą, przyniósł niespodziewanie wielką klęskę Warcie, w stosunku 8:0 (3:0). Sędziował pan Baran.

Wilno 1.VI. PAT. W dzisiejszych zawodach piłki nożnej, Wilja zwycięża Makabi w stosunku 2:0 (1:0).

Kraków 1.VI. PAT. Zawody piłki nożnej pomiędzy drużyną teatru Bagatela, a drużyną teatru imienia Słowackiego, zakończyły się wynikiem 5:0 na korzyść Bagateli.

Bieg Belwederski.

W sobotę o g. 6. p.p. odbył się bieg Belwederski. Pierwszym w czasie 12:27.4 był Łukaszewicz (Polonia), drugi Szelestowski 12:41 (Polonia), trzeci Ziffer (Wisła), czwarty Banaszkiewicz (Szk. Podch.), piąty Fijałkowski. (Warszawianka).

Doskonałą parę stanowili lewy pomocnik artystów i p. Mandl.

W.T.C.—Pogoń 2:0.

Lekka przewaga W. T. C. Pogoń w osłabionym składzie. Dobry Sochacki. Sędzia p. Bednarski.

Orkan—1 p. Iotników 3:4.

Kraków 1.VI. PAT. Zawody piłki nożnej pomiędzy Wisłą a Vivo zakończyły się wynikiem 2:0 na korzyść Wisły. Silna przewaga Wisły do pauzy 0:0.

Z zagranicy.

Praga 31.V. P.A.T. „Sporklub“ przeciw Slavia (Brun) 5:3 (2:0). Przez cały czas zawodów goście wiedeńscy górują nad morawską drużyną.

Genewa 31.V. PAT. W zawodach o mistrzostwo piłki nożnej Ftoile Chaux de Fonds, przeciw Etoile Carouge 6:0, Young Boys (Bern) przeciw Young Fellowa (Zurych) 1:0, F. C. Zurych przeciw F. C. Basel 3:0 Rueens Park Glasgow przeciw St. Gallen 3:0.

Berlin 31.V. PAT. Derby County przeciw Schwartz-Waiss, Essen 4:0 (2:0), Woolwich Arsenal przeciw komb. drużynie Duesseldorf 6:3 (4:1).

Budapeszt 31.V. Zwycięstwo reprezentatywej drużyny węgierskiej na Olimpiadzie nad reprezentacyjną drużyną Polski, wywołało w Budapeszcie niesłychaną radość. Na ulicach panował ruch ożywiony, jak w pierwszych dniach minionej wojny. Zwycięstwo ogłoszono z trybun ulicznych, z estrad teatralnych, w kawiarniach i restauracjach. W tych ostatnich, goście pili za zdrowie zawodników węgierskich. Prasa węgierska podnosiła w bardzo licznych artykułach niezwykłą wagę zwycięstwa nad tak silnym przeciwnikiem, jak Polska, wróżąc sobie z tego zwycięstwa dobry wynik w dalszych zawodach olimpijskich.

Wiedeń 31.V. P.A.T. Amateure przeciw Ostmark 0:0, Jacker przeciw Hertha 0:0, Rapid przeciw Makkabi (Brunn) 3:2, Neubau przeciw Vienna (Kom.) 1:0, W.A.O. (Komb.) przeciw Baden 3:3

Dookoła Olimpiady.

Paryż 28.5. PAT. W dzisiejszych olimpijskich zawodach piłki nożnej grano następujące mecze: Holandia przeciwko Rumunii, zakończony wynikiem 1 : 0 na korzyść Holandji; Francja przeciwko Łotwie, zakończony wynikiem 7 : 0 na korzyść Francji; Szwajcaria przeciwko Czechosłowacji, zakończony wynikiem remisowym 1 : 1, do przerwy 1 : 0 na korzyść Czechosłowacji.

Paryż 28.5. PAT. Ogólne rozczarowanie wywołała Ameryka, po której, jako mistrzyni w wielu galejach sportu, oczekiwano pięknych wyników i w walce jej w piłce nożnej z Estonją. Stosunek 1 : 0 na korzyść gwiazdźdźistego sztandaru zawdzięczają amerykańskie rzutowi z karnego. Estończycy przewyższali techniką i pięknymi kombinacjami amerykańców o całe niebo. Walka prowadzona była z obu stron z dość wielką energją. Estonja, niestety, nie wykorzystwała karnego, przestrzeliwszy go.

Paryż 28.5. PAT. Zwycięstwo egzotycznego Urugwaju nad Jugosławją w turnieju olimpijskim piłki nożnej, zakończone wynikiem 7 : 0, zerwało zasłonę tajemniczości, z oblicza tego współzawodnika. Gra urugwajczyków stoi na poziomie prawie nienotowanym w Europie. Fenomenalna taktyka, elegancja, pilne przestrzeganie prawideł gry, wyróżniają drużynę tę z pośród wszystkich drużyn europejskich.

U jugosłowian, grających bardzo ambitnie i z ogromnym wysiłkiem wobec takich przeciwników, najlepszym był bramkarz Vrdjuka, który ocalił, co można było ocalić. Pierwsza połowa gry dała w rezultacie stosunek 3 : 0.

Zawody prowadził Vallat (Francja). Jak małym zainteresowaniem cieszyły się zawody, dowodzi mizerna liczba 1000 widzów. Po zwycięstwie Urugwaju, liczba ta, w przyszłych jego zawodach z innymi przeciwnikami, napewno wzrośnie niepomniernie, gdyż sensacyjny ten rezultat, rozślawił urugwajczyków w Paryżu.

Paryż 29.V. PAT. Zawody olimpijskie piłki nożnej:

Urugwaj zwyciężył Stany Zjednoczone w stosunku 3 : 0. W tym samym stosunku 3 : 0 Egipt zwyciężył Węgry. Włochy zwyciężyły Luxemburg 2 : 0.

Paryż 29.V. PAT. W dzisiejszych zawodach olimpijskich piłki nożnej Irlandia

pobiła Bułgarię 1 : 0; Szwajcaria—Czechosłowacja 1 : 1.

Paryż 30.V. P.A.T. P.R. Wynik wczorajszego olimpijskiego meczu piłki nożnej, który wzbudził ogromne zainteresowanie w sferach sportowych Paryża i całej Europy pomiędzy drużynami reprezentacyjnymi Szwecji i Belgii, zakończył się zupełnym zwycięstwem Szwecji, w stosunku 8 : 0. Wobec tego przegrana Polski w Sztokholmie (7 : 1) nie jest tak straszną porażką, jakby się to z początku wydawać mogło. Okazuje się, iż dryżyna szwedzka jest jednym z faworytów obecnych zawodów.

Paryż 30.V. P.A.T. Czeskie Biuro Prasowe. W dzisiejszym spotkaniu Szwajcaria bije Czechosłowację w stosunku 1 : 0 (0 : 0).

Zwycięską bramkę strzelił dla Szwajcarii na 5 minut przed końcem zawodów Pacher.

Paryż 30.V. PAT. Amerykańscy gracze w rugby na Olimpiadzie tegorocznej w liczbie 11 opuścili już Paryż, udając się w powrotną drogę do Ameryki. Odjeżdżających zwycięsców żegnały tłumy owacyjnie.

Paryż 30.V. P.A.T. P.R. Pisma sportowe podkreślają zainteresowanie, jakie wzbudził mecz footballowy pomiędzy Szwecją i Belgią w czasie rozgrywek olimpijskich, podnosząc umiejętność kombinowania i nadzwyczajne zgranie drużyny szwedzkiej. „Team Szwedzki” pisze „Echo de Sporte” powinien według wszelkich obliczeń zdobyć mistrzostwo świata. „Występ błękitno-złoty — zaznacza „L'auto” — wykazał większą umiejętność zrealizowania kombinacji gry, aniżeli drużyny południowo-amerykańskich (Urugwaj). Kończąc „L'auto” oświadcza, że możliwe są niespodzianki podczas spotkania Szwecji z Urugwajem, konstatuując jednocześnie, że dzień ten, będzie prawdziwym finałem rozgrywek olimpijskich w piłce nożnej i zdecyduje o światowym szampionacie footballowym.

Paryż 31.V. P.A.T. W zawodach olimpijskich piłki nożnej Urugwaj ze Stanami Zjednoczonymi, zakończonych wynikami na korzyść Urugwaju 3 : 0. Bramki dla Urugwaju strzelili Antrate, Petrane i Conesue. W drugiej połowie gry, urugwajczycy z nonszalancją mistrzów, starali się jedynie zachować status quo.

Paryż 31.V. P.A.T. W zawodach olimpijskich piłki nożnej Szwajcarii z Czechosłowacją został założony przez Szwajcarję protest przeciw orzeczeniu sędziego w sprawie karnego, który przyniósł Czechosłowacji bramkę, zarówno jak i z powodu nieuznanej bramki dla Szwajcarii. Komisja protest Szwajcarii odrzuciła Komentarze prasy francuskiej uważając to rozstrzygnięcie za nieco surowe. Tak Szwajcaria, jak i Czechosłowacja, żądają zestawienia nowej komisji i wyznaczenia nowego sędziego, gdyż oba kraje niezadowolone są z prowadzenia gry przez Andorsona.

Paryż 1.VI. PAT. Grassin wygrał mistrzostwo Francji w biegu kolarskim demi-fond.

Paryż 31.V. PAT. W czwartek na welodromie Buffalo Łazarski z Cracovii zwyciężył w zawodach amatorskich na 1000 mtr. Bonnet Lagier'a. Carley wyeliminowany z serii.

Paryż 31.5. PAT. Egipska drużyna piłki nożnej sprawiła rzetelną niespodziankę. Wynik zawodów jej z Węgrami 3 : 0 zawdzięcza ona swej niezwykle bystrej orientacji, wprost fenomenalnej szybkości gry i doskonałej harmonii, jaka łączy graczy. Wśród egipcjan, odznaczył się zwłaszcza murzyn, nazwiskiem Salmon, olbrzym wzrostem, gracz fenomenalny. Pierwszą bramkę dla egipcjan, w 7 ej minucie, strzelił Ibrahim. Zaraz potem Węgry strzelały z karnego, lecz przestrzeliły. Zawinił tu gracz węgierskiej drużyny, Braun. Do połowy rezultat 1 : 0. W drugiej połowie gry już w 10-iej minucie znowu strzela Ibrahim bramkę dla swoich barw. W 14-iej minucie trzecią bramkę zyskuje Riak. Węgrzy wychodzą z siebie, byle zyskać honorową bramkę, lecz egipcjanie ani przez chwilę nie dopuszczają do tej możliwości. Gwizdek sędziego zaznacza, że faworyt ogólny w Olimjadzie, Węgry, wyeliminowane zostały z turnieju.

Paryż 31.V. P.A.T. W walce Szwecji z Belgią, zakończoną sensacyjnym wynikiem 8 : 1, zaraz na początku zawodów wydawało się widzom, że obie drużyny stoją na jednym i tym samym poziomie, ale wkrótce Szwedzi zaczęli tak silnie przeważać, że nikt już nie wątpił o wyniku ostatecznym. W 8-iej minucie belgowie robią sami bramkę przeciw sobie. Winę ponosi tu obrońca Verbeeck. W 21-iej minucie prawy łącz-

nik szwedzki Rydall zdobywa drugiego gola. W 24-iej minucie i w 25-iej następują 2 kolejne po sobie bramki. Odznacza się tu zwłaszcza prawy napadu szwedzkiego Bromesson. Po zmianie miejsc, w pierwszej minucie Kaufeld strzela piątą, w 16-iej minucie Rydall 6-ą. Bramki Kaufelda nie przyznano. W 32-iej minucie osiąga Belgia jedyną honorową bramkę, ale już w 36-iej minucie i 38-iej szwedzi miazdzą belgów ostatnimi strzałami.

Paryż 1.6. PAT. Zawody olimpijskie piłki nożnej Urugwaj — Francja zakończyły się wynikiem 5 : 1.

Paryż 1.6. PAT. Przebieg zawodów olimpijskich piłki nożnej między zwycięscą Węgier, Egiptem a Szwecją był niezwykle interesującym spotkaniem, które zakończyło się klęską Egiptu. W świetle tego nowego zwycięstwa Szwecji, coraz bardziej uwiadcza się rezultat zawodów Polski ze Szwecją w Sztokholmie (7 : 1 na korzyść Szwecji). Okazuje się, że drużyna polska, zmierzyla się z przyszłym zwycięscą Olimpiady i z tym niesłychanie poważnym przeciwnikiem uzyskała jednak honorową bramkę.

Zawody Egiptu ze Szwecją miały przebieg następujący:

Zaraz na początku gry Szwecja całkowicie zajmuje teren przeciwnika, lecz kornier, przyznany szwedom nie daje im jeszcze przewagi.

Upadek ducha wśród drużyny egipskiej zdaje się kończyć, rzucają się oni ze zwojoną siłą do ataku, lecz nie na długo, bowiem szwedzi zyskują znowu przewagę. Szwed Srenseon przebija się pod bramkę Egipcjan i robi gola, lecz sędzia nie uznaje tej bramki. Lecz szwadzi nie zrażeni prowadzą atak dalej i do przerwy prowadzą w stosunku 3 : 0. Po przerwie zrozpaczeni egipcjanie przechodzą w szalonym ataku na teren szwedzki. Na nic jednak ich wysiłki. Oto Kaufeld podaje Rydellowi piłkę i ten strzela czwartą bramkę dla Szwecji. Znow atak egipcjan dosięga najwyższe napięcia, Ibrahim strzela piłkę, lecz trafia w poprzeczkę. Szwedzki zawodnik Ycken przebija się znow pod bramkę egipcjan i pomimo zawziętej brony Ibrahima i Shooi nic nie mogło ustrzedz egipcjan przed piątą bramką. Szwecja schodzi z boiska jako zwycięzca w stosunku 5 : 0.

Za lat cztery.

(Ciąg dalszy).

Op! Hop! Olek psiakrew! Paddock! En avant! Finisch!! Olek gazuuu!!! Brawo!!! Ślicznie. Przyszedł jak anioł. C'est un polonais. Paddock był całe trzy metry z tyłu. Po chwili rozlega się głos tuby: Wynik biegu na 100 metrów

1) Szenajch Polska 9,6 sek.

2) Paddock U. S. A. 9,9 sek.

Grzmot oklasków był najlepszą owacją dla zwycięzcy. Dwubarwny sztandar Polski, wzniósł się dumnie ponad główną trybuną stadionu olimpijskiego w Los Angeles.

Stumetrówka zakończyła zawody przedpołudniowe, dalszy ciąg ze względu na tropikalne gorąco, odłożono na godzinę 17.

Tłumy powoli opróżniały stadion; każdy śpieszył, aby coś przegryźć na mieście, czempredziej powrócić i patrzeć znów; tembardziej, że afisz zapowiadał, jako punkt następny, finał biegu na 200 m. dla pań. Po niezmiernie ciężkich 10 przedbiegach i paru półfinałach, do finału doszły nasze znajome Wanda i Marysia z Najady, oraz młoda angielska, lady Sprint.

Dla dokładniejszego zobrazowania sytuacji, muszę wrócić nieco wstecz i opowiedzieć jak się odbyła podróż Najady do Los Angeles.

Wszystko szło sprawnie, jak w zegarku, ze sleepingu cała ekipa przesiadła się na okręt transatlantycki „Olimpique”, który był jednym wielkim miastem-ogrodem, z boiskami dla treningu, basenami do pływania, kortami tenisowymi i t. p. udogodnieniami. Cały pokład parterowy był oddany do wyłącznej dyspozycji „Najady”; korzystały też zeń urocze panienki w całej pełni, pluskając się w basenach, grając w golfa i tenisa i trenując się pod okiem surowej Miss Dopping.

Wszystko byłoby się skończyło bardzo pięknie, podróż odbyłaby się w sielsko-anielskim nastroju do samego końca, gdyby nie pewien mały wypadek, który zaważył na losach całej wyprawy.

Wypadkiem tym było kino.

Tak! Kino, a właściwie nie sam bożek kino-Pan, tylko jeden z jego kapłanów.

(D. c. n.)

Kokos.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny W.O.Z.P.N. № 15.

1. Dyskwalifikuje się na przeciąg 6 miesięcy p. Holcmana z I drużyny Makabi, za niewłaściwe zachowanie się względem członka Wydziału, oraz za obelżywe odezwanie się o władzach sportowych.
2. Udziela się nagany p. J. Brandowi z Ascoli, za brutalne zachowanie się na meczu Ascola — Z.A.W.F.

Odpowiedzi Redakcji.

„XYZ”. Za współpracę narazie dziękujemy.

„L”. Autora notatki p. t. „Robotnicze Stowarzyszenie Sportowe” prosimy o podanie pełnego nazwiska i adresu.

Aktualne zdjęcia sportowe można nabywać w AKADEMICKIM ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM

ZIELNA 4 m. 7. TELEFON 287-45.

ZAKŁAD CZYNNY OD 10 — 6, W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD 12 — 3.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Dnia 2.VI (poniedziałek).

WIELKI	ROZMAITO- SCI	REDUTA	LETNI	POLSKI	MAŁY
Faust	Mężczyzna i Kobieta	Z powodu przebudowy teatr zamknięty	Podatek majątkowy	Czerwony Młyn	Świerszcz za kominem
KOMEDJA	NOWOŚCI	WODEWIL	FREDRY	QUI PRO QUO	STAŃCZYK
Pomysł panny Franciszki	Medi	Dolly	Stare Miasto	Program składany	Hulaj dusza

PRENUMERATA:

Miesięczna	{ w Warszawie 1 zł.
	{ na prowincji 1 „ 15 gr.
Kwartalna	{ w Warszawie 2 „ 80 „
	{ na prowincji 3 „ 33 „

CENY OGŁOSZEŃ:

za tekstem	$\frac{1}{1}$	strony	50 złotych
	$\frac{1}{2}$	„	26 „
	$\frac{1}{4}$	„	15 „
	$\frac{1}{8}$	„	8 „

w tekście 100% drożej.

Prenumeratę przyjmuje Biuro Ungra, Senatorska 12.

Konto P. K. O. № 8980.

Wydawca: JERZY PIŁATOWICZ.

Redaktor: JAN HOPPE.

Druk. J. Świętoński i S-ka, Warszawa, Kopernika 34, tel. 407-50.